VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 192)**

z dnia 9 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 192)

9 października 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 548, 617, 626);

– rozpatrzyła przekazaną w trybie art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 16 sierpnia 2013 r.);

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (10 października 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2011) 890, COM(2012) 511, COM(2012) 512, CIM(2013) 31, COM(2013) 40, COM(2013) 130, COM(2013) 174);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Piotr Żuchowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Marek Ratajczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Zofia Szalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Piotr Woźniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Andrzej Massel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Igor Radziewicz-Winnicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Marzena Rajczewska** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Marcin Pietruszka** radca ministra w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Konrad Borowiec** starszy specjalista w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Rafał Szymański** starszy specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa oraz **Rafał Piechota** naczelnik wydziału w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Marcin Fryźlewicz** i **Bartosz Pawłowski** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów ministrów. Chciałam prosić o dyscyplinę czasową: trzy minuty dla posła zabierającego w głos w dyskusji po raz pierwszy, minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi w danym punkcie, ministerstwie, że tak powiem, bo gościmy dzisiaj dziesięcioro pań

i panów ministrów. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty o numerach: COM(2013) 548, 617 i 626. Czy państwo posłowie mają uwagi do tych dokumentów? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, czyli informacji na temat zaległych dyrektyw. Zgodnie z art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku, Rada Ministrów jest zobowiązana przedstawiać Sejmowi i Senatowi powyższą informację nie rzadziej niż raz na sześć miesięcy. Panie i panowie posłowie otrzymali informację w dniu 17 września, więc zakładam, że dzisiaj skoncentrujemy się przede wszystkim na pytaniach do pań i panów ministrów, ale oczywiście oddam każdemu, przynajmniej dla formalności, głos. I procedować będziemy w ten sposób, że najpierw oddam głos panu ministrowi Arturowi Nowakowi-Far, a później po kolei każdy z panów ministrów w dwóch zdaniach przedstawi sytuację w ministerstwie. Jeśli będą pytania, to po każdym z wystąpień ministrów te pytania będzie można zadać. Nie zwlekając, panie ministrze, bardzo proszę o wprowadzenie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ta informacja o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw wymaga pewnej aktualizacji i ja się postaram bardzo krótko ją przedstawić. Od momentu przekazania tej informacji Wysokiej Komisji nastąpił postęp, który dotyczy implementacji i wykonania następującej liczby dyrektyw, w skrócie mówiąc. Mianowicie w przypadku pięciu dodatkowych dyrektyw ich wykonanie, ich implementacja została już zakończona od dnia 19 września br. W przypadku pięciu dyrektyw prace są na końcowym etapie, a ponadto cztery dyrektywy wymagają do pełnego wykonania wydania rozporządzeń przez właściwych ministrów. A co do przyczyn opóźnień ewentualnego stanu prac legislacyjnych nad tymi niezbędnymi projektami ustaw i rozporządzeń wykonujących przynajmniej legislacyjnie prawo unijne, szczegółowe informacje przedstawią państwu ministrowie reprezentujące poszczególne resorty.

Natomiast ja bym chciał dodać, że w tym okresie, o którym mówimy, nastąpił z punktu widzenia procesu wykonania prawa unijnego w Polsce, istotny postęp. Mianowicie my, w odniesieniu do dyrektyw rynku wewnętrznego osiągnęliśmy spadek deficytu do poziomu nieco powyżej 1 proc. – 1,17 proc. W raporcie z lutego 2013 roku ten wskaźnik wynosił więcej – 1,8 proc., a w raporcie z października 2012 roku – 2,1 proc. Krótko mówiąc, trend średniookresowy jest pozytywny. Liczba niewykonanych dyrektyw w zakresie objętym obiektywną oceną Internal Market Scoreboard Komisji Europejskiej wskazuje tutaj na zwiększającą się efektywność prac legislacyjnych w Polsce, służących prawidłowej implementacji prawa unijnego. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. I w kolejności takiej, jak jest w porządku obrad – Ministerstwo Finansów, minister Jacek Dominik.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, z informacji przekazanych państwu wynika, że MF ma zaległości w odniesieniu do sześciu dyrektyw, jednak w międzyczasie już akty prawne dotyczące dwóch dyrektyw zostały już opublikowane, tak że proces implementacji został zakończony. Natomiast w odniesieniu do pozostałych, to tak naprawdę niewdrożone na czas zostaną dwie, dlatego że jedna dyrektywa dotycząca wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących podatków, ceł i innych obciążeń będzie wdrożona ustawą o wzajemnej pomocy przy dochodzeniu podatków, należności celnych i innych należności. I ten projekt ustawy jest dzisiaj procedowany na komisji sejmowej. Rozpatrywane są poprawki Senatu i jest bardzo duża szansa, że w najbliższych kilku dniach cały proces implementacyjny i przyjęcie ostateczne ustawy zostanie zakończone. Mamy nadzieję, że w październiku właściwie nastąpią wszystkie dodatkowe elementy, włącznie z podpisaniem ustawy przez prezydenta. Ta dyrektywa jest więc już na ostatniej prostej do bycia w pełni implementowaną do ustawodawstwa polskiego.

Jest również dyrektywa, co do której w pierwszej chwili wygląda, że jest bardzo duże opóźnienie. To jest dyrektywa nr 2009/138 i ona dotyczy prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Ta dyrektywa powinna być implementowana do końca czerwca tego roku, niemniej jednak w tej chwili omawiany jest w Radzie projekt dyrektywy Solvency II, która zawiera przepisy przedłużające wdrożenie tej dyrektywy, o której przed chwileczką mówiłem, do końca roku 2015. Tak że prawdopodobnie za kilka tygodni termin implementacji zostanie przesunięty i ta dyrektywa nie będzie widniała w wykazie niewdrożonych dyrektyw.

Pozostają tak naprawdę dwie dyrektywy, które są w tej chwili procedowane. Dyrektywa z roku 2011/89/UE. Termin jej implementacji minął 10 czerwca 2013 roku. Ta dyrektywa dotyczy nadzoru nad podmiotami finansowymi, konglomeratami finansowymi. I tutaj stan prac jest następujący: projekt ustawy implementującej tę dyrektywę jest już po komisji prawniczej i w ciągu najbliższych kilku dni powinien być skierowany pod obrady Rady Ministrów, tak że jest to na samym końcu procesu przygotowawczego po stronie Rady Ministrów.

I mamy jeszcze jedną dyrektywę z roku 2011/61/UE dotyczącą zarządzania alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi. Ta dyrektywa powinna być implementowana do 22 lipca 2013 roku. Tutaj są pewne opóźnienia w implementacji i to jest przede wszystkim spowodowane specyfiką polskiego rynku funduszy inwestycyjnych. W odniesieniu do naszych przepisów istnieje wiele rozwiązań, które nie są stosowane powszechnie na rynku europejskim, stąd przygotowanie nowych przepisów regulujących to w dosyć odmienny sposób wymaga szerszych uzgodnień ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami. Tutaj poza oczywiście MF dużą rolę odgrywa KNF jak również środowisko funduszy inwestycyjnych. Ta dyrektywa zawiera szereg nowych pojęć, i to jeszcze na dodatek takich, które są powiązane z innymi dyrektywami w zakresie usług finansowych, które są w trakcie bieżących prac na innych forach Rady. I tam pewne sformułowania się zmieniają, więc uzgodnienie w miarę aktualnego stanu, nawet definicyjnego, jest dosyć trudne. W tej chwili kończymy prace od strony formalnej nad projektem założeń i powinien być w ciągu kilku dni zakończony. Powinny być zakończone konsultacje międzyresortowe, ale żeby proces implementacji był przyspieszony, to równolegle MF pracowało już nad projektem samej ustawy implementującej, tak żeby po zakończeniu prac nad założeniami do ustawy jak najszybciej móc rozesłać do uzgodnień międzyresortowych już odzwierciedlający ten stan uzgodnień projekt ustawy. Tak że opóźnienia są, ale one wynikają naprawdę w dużej mierze ze specyfiki po pierwsze rynku krajowego, a po drugie z tego, że w tej chwili mamy cały czas jednak bardzo intensywną pracę Komisji w zakresie usług finansowych, związanych cały czas z istniejącymi trudnościami na rynku finansowym w UE. I wiele dyrektyw, czy wiele projektów, które były przedkładane państwom członkowskim, jest dosyć istotnie modyfikowanych w trakcie prac. Wstrzymywane są prace nad niektórymi, czy opóźniane, i to powoduje, że to, co miało być rozwiązaniami pakietowymi w 2011 roku, w tej chwili nie do końca idzie równolegle, i to też po części wstrzymuje nasze prace. Próbujemy przygotować te rozwiązania do ostatnich przygotowanych rozwiązań w UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś ma pytania do pana ministra w sprawie implementacji? Bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ja bym powiedziała tak, że od dłuższego czasu obserwujemy w ogóle dość chaotyczne działania ze strony instytucji UE i w ogóle całej UE, jeśli chodzi o stanowienie aktów prawa wtórnego UE. Myślę, że tu jest pewien problem i stąd perspektywa, którą pan zarysował, przyznam, budzi moje zaniepokojenie. Wcale mnie nie dziwi opóźnienie we wdrażaniu dyrektywy odnoszącej się do nadzoru nad instytucjami finansowymi, bo rozumiem, że w międzyczasie postąpiło uchwalanie innego typu aktów prawnych, rozporządzeń, które przyjmowane były w dodatku w zupełnie innej formule Rady, o czym my wielokrotnie ostrzegaliśmy podczas posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Pakiet związany z unią bankową przyjmowany był na Radzie, z tego,

co pamiętam, ds. Konkurencyjności, i, jak rozumiem, w większości są to rozporządzenia, czyli akty prawa, które będą w znacznie łatwiejszy sposób implementowane.

Stąd moje pytanie, jak się ma dyrektywa, której wdrażanie jest opóźnione, do pakietów związanych z unia bankową. Następne pytanie, czy w dyrektywie Solvency II są jakieś postanowienia dotyczące kontrolowanej upadłości banków i czy wobec tego wchodzimy tez w obszar zupełnie inny, w którym będzie w inny sposób przesądzone.

Mam wrażenie, że ten chaos i bałagan we wdrażaniu prawa wtórnego UE, w dodatku pośpiech jednak też MF, bo, jak sądzę, państwo nie bez powodu wstrzymali wdrażanie do prawa krajowego akurat właśnie takich dyrektyw.

To nie jest tylko do pana. Jest jeszcze jedna uwaga ogólna, a mianowicie z naszych obserwacji, z merytorycznych wypowiedzi posłów, którzy się specjalizują w poszczególnych sektorach polskiej administracji publicznej, sektora rządowego, wynika, że wdrażanie prawa unijnego poprzez dyrektywy do prawa krajowego jest po prostu okazją do tego, żeby dokonywać zmian w ustawodawstwie krajowym, które zupełnie nie są związane z implementacją prawa unijnego, przy czym ta argumentacja, że trzeba coś wdrożyć, ponieważ jest to implementacja prawa unijnego, jest powszechna. Więc, prawdę powiedziawszy, wolałabym, żeby państwo byli znacznie bardziej precyzyjni w omawianiu procesu legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze ma pytanie? Pan minister.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca Fotyga zwróciła uwagę na dwa elementy. To znaczy, na pewno jest tak, że w tej chwili prace nad niektórymi rozwiązaniami dotyczącymi rynku usług finansowych w UE trochę się komplikują. Komplikują się z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na sytuację samych instytucji finansowych, która jest monitorowana od kilku lat dosyć dokładnie i okazuje się, że pewne założenia, nawet zawarte w założeniach dyrektyw, dotyczące wymogów kapitałowych, sposobu rozliczania pewnych rzeczy, nie do końca spełniają swoje założenia. Należy pewne elementy jeszcze doprecyzować czy usprawnić, dlatego że taki, a nie inny jest rozwój rynku finansowego i pogłębiające się problemy w niektórych państwach dają dodatkowe elementy do przemyślenia, czyli dotychczas zaprojektowane standardy międzynarodowe w pełni zabezpieczają rynek finansowy przed kolejnymi kryzysami. I to automatycznie komplikuje pracę, bo jest inny projekt, przedłożony nieco wcześniej, a już w 2012 roku widzimy, że zanim on został do końca implementowany przez państwa członkowskie, pojawiają się dodatkowe problemy; często Komisja próbuje to regulować jeszcze na bieżąco w tych projektach, które są w tej chwili omawiane na poziomie Rady. I to oczywiście w dużej mierze komplikuje sam proces implementacji. Oczywiście, na to, przynajmniej na część dyrektyw, nakłada się dyskusja dotycząca nowej architektury nadzoru nad instytucjami finansowymi w UE, zwłaszcza nad sektorem bankowym, bo tutaj na razie mówimy o nadzorze nad sektorem bankowym, a sektor ubezpieczeniowy i inne sektory pozostają jeszcze nadal nadzorowane przez instytucje krajowe. Więc to na pewno zaciemnia, powoduje w niektórych przypadkach dosyć trudny sam proces implementacji.

Natomiast poza wszystkim innym jest jeszcze problem na poziomie krajowym, polegający na tym, że nasz rynek na przykład funduszy inwestycyjnych nie jest odzwierciedleniem tak rozwiniętych rynków funduszy inwestycyjnych, jak ma to miejsce w innych państwach członkowskich. I często rozwiązania zawarte w dyrektywie nie są do końca proste do przełożenia na rynek krajowy, dlatego że na przykład dotyczą zjawisk, które w ogóle na rynku polskim nie występują. Natomiast w Polsce wykształciły się pewne inne zasady, które nie są do końca regulowane dyrektywą. Pojawia się nowy katalog pewnych pojęć, które w polskim prawie nie są znane. To też powoduje, że dyskusja nawet wśród prawników na temat sposobu implementacji i czy to pojęcie, czy nowe definicje w stu procentach odzwierciedlają potrzeby, czy one są słuszne, trwa dużo dłużej. Te opóźnienia, które wynikają przy przygotowaniu założeń przede wszystkim do ustaw, ale i projektów ustaw, wynikają z bardzo długich konsultacji ze środowiskiem i ze wszystkimi podmiotami zainteresowanymi. Mamy często bardzo długie negocjacje, uzgodnie-

nia z Komisją Nadzoru Finansowego, która tez próbuje zabezpieczyć pewną specyfikę rynku polskiego w naszych przepisach, ale musi to być też zgodne z ogólnymi przepisami prawa wspólnotowego. Mamy oczywiście środowiska, które też są bardzo aktywne w trakcie projektowania tych przepisów, i to zdecydowanie wydłuża. To są często projekty dokumentów kilkudziesięciostronicowe, do których przychodzi również po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt stron uwag, bardzo merytorycznych i bardzo precyzyjnych. Musimy więc znaleźć równowagę między tym, czego oczekuje rynek, a tym, czego na przykład oczekuje nasz nadzór finansowy, żeby znaleźć takie rozwiązanie, które nie spowoduje nadmiernego obciążenia na przykład sprawozdawczością naszych podmiotów działających w Polsce. To jest więc tak naprawdę powód tych opóźnień. Bardzo trudne środowisko po stronie prawa wspólnotowego, a oprócz tego jakby tworzący się w dużej mierze na nowo rynek usług finansowych po tym kryzysie z lat 2008-2009, gdzie jest dużo nowych informacji do przemyślenia.

Natomiast pani przewodnicząca zapytała o sam projekt dyrektywy Solvency II, czy tutaj nie ma żadnych elementów związanych z kontrolowaną upadłością. Nie. Ten projekt nie zawiera żadnych takich przepisów. On dotyczy tak naprawdę tylko i wyłącznie wymogów kapitałowych dla instytucji ubezpieczeniowych. Tam ten element jest regulowany. Kontrolowany jest proces upadłości i jest regulowany projektem dyrektywy, który jest w tej chwili omawiany w PE. I będzie jeszcze prawdopodobnie dosyć dokładnie dyskutowany na poziomie Rady, bo tutaj jest jeszcze szereg rozwiązań, które powinny być doprecyzowane. A poza tym nie ma żadnych przepisów, czy Polska nie przyjmuje w tej chwili żadnych przepisów, które by nas zobowiązywały do poddania się nadzorowi nad instytucjami finansowymi, który nie jest ulokowany w Polsce. W tym zakresie zachowujemy dalej pełną autonomię. Oczywiście, bierzemy aktywnie udział w pracach przede wszystkim w tym celu, żeby przepisy, które zostaną uchwalone, nie szkodziły naszemu rynkowi, żeby zabezpieczyć z tego punktu widzenia. I oczywiście przystąpienie w jakikolwiek sposób do takich systemów będzie w pełni dobrowolną, samodzielną decyzją Polski. Jeżeli kiedyś w przyszłości taka decyzja by zapadła, oceny wskazałyby, że jest to dla Polski korzystne. Natomiast w tej chwili, poza tym że bierzemy, tak jak każde państwo członkowskie, udział w pracach nad tymi projektami, nie prowadzimy żadnych prac mających na celu przystąpienie do tych nowo projektowanych rozwiązań dotyczących nadzoru dla instytucji finansowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeszcze chciałam, w drugiej turze… Panie ministrze, ja się zgadzam, że to jest bardzo trudny proces. Nie mam najmniejszych wątpliwości, czym on jest spowodowany, dlatego poruszyłam ten temat. Bo jest dla mnie sprawą oczywistą, że planowano wdrożenie nowych uregulowań prawnych na zasadzie przygotowania implementacji do prawa krajowego dyrektyw. W mojej ocenie, takie są dyspozycje traktatowe, dotyczące tych dziedzin. W międzyczasie sytuacja spowodowała, że postanowiono pogłębiać integrację. W toku dyskusji wielokrotnie mówiliśmy o tym, że sprawa jest wątpliwa na gruncie traktatowym, że wyprzedza albo przekracza dyspozycje traktatów w tej dziedzinie i stanowi, powiedziałabym, optymistyczną interpretację traktatową dla tak podjętych przedsięwzięć, a już na pewno dla przygotowywania rozporządzeń, które są, wiadomo jakiej rangi aktami prawa wtórnego.

W systemach demokratycznych państw prawa w takich razach, kiedy na gruncie izby ustawodawczej czy na gruncie izb ustawodawczych są wątpliwości co do systemu stanowienia prawa, co do stopnia skomplikowania systemu stanowienia prawa, to na pewno punktem odniesienia jest krajowa konstytucja. Bo ona zobowiązuje wszystkie organy państwa.

Ja chcę tylko wyrazić jedną uwagę na forum Komisji do Spraw Unii Europejskiej: my ten wątek podnosimy. Mówię przynajmniej o posłach związanych z moją opcją polityczną. Nigdy jeszcze z ust przedstawiciela rządu nie usłyszałam jakiejkolwiek uwagi odnoszącej się do, powiedziałabym, zagadnień konstytucyjnych stanowienia prawa,

zwłaszcza w tak skomplikowanych sytuacjach. Pan minister zawsze zapewniał, że nie jest to w żadnej mierze problem, bo postanowienia konstytucji pozwalają na tego typu regulowanie. Oczywiście, pozostawiamy taką decyzję jako słowo przeciwko słowu, ale zgłaszam po raz kolejny, że to jest, moim zdaniem, manipulacja, że była podjęta dyrektywa, dyrektywa została powstrzymana. Pies z kulawą nogą nie zamierza nas z tego powodu karać czy biczować, bo wszyscy się zgadzają, że należy inne akty prawne w tej chwili czym prędzej wdrożyć, bo są bardziej korzystne. Ale pytanie, czy dla nas. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Ministerstwo Gospodarki, pan minister Tomasz Tomczykiewicz.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jest kilka dyrektyw w zakresie naszego działania. Dyrektywa 2009/28, dotycząca stosowania energii ze źródeł odnawialnych i jej promowania, została wdrożona poprzez ustawę z dnia 26 lipca 2013 roku i opublikowana 27 sierpnia br. Część dotycząca ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych jest przyjęta przez komitet stały 6 września 2013 roku i oczekuje na rozpatrzenie przez Radę Ministrów. Jednocześnie są w przygotowaniu projekty rozporządzeń ministra gospodarki dotyczące tej dyrektywy.

Dyrektywa 2009/30, odnosząca się do specyfikacji benzyny i olejów napędowych i wprowadzająca mechanizm monitorowania i ograniczenie emisji gazów cieplarnianych i zmieniająca dyrektywę 1999/32, została przyjęta 6 września przez komitet stały i oczekuje na rozpatrzenie przez Radę Ministrów.

Dyrektywa 2009/73, dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego. Ta dyrektywa jest wdrożona ustawą z 26 lipca 2013 roku przy zmianie prawa energetycznego i innych ustaw. Projekt rozporządzenia został już opublikowany i dwa projekty rozporządzenia dotyczące tej ustawy zostały opublikowane.

Następnie dyrektywa 2009/72, dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej, została również wprowadzona ustawą z dnia 26 lipca 2013 roku. Trwają prace nad projektami rozporządzenia.

Dyrektywa Rady 2009/119, o zapasach ropy naftowej i produktach naftowych, jutro na posiedzeniu komitetu stałego będzie rozpatrywana. I następnie – dyrektywa 2011/70, ustanawiająca ramy wspólnotowe w zakresie odpowiedzialnego i bezpiecznego gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi. Projekt został przyjęty przez komitet stały. Został skierowany do komisji prawniczej, jednocześnie już zaakceptowany. Oczekuje na podpis i skierowanie do Rady Ministrów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są pytania do pana ministra? Bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam takie pytanie, powiedziałbym, trochę bardziej ogólne, dotyczące implementacji dyrektywy 28, dlatego że po uchwaleniu nowelizacji prawa energetycznego pojawiło się dużo głosów różnych środowisk zainteresowanych, które zarzucają tej implementacji, że jest niedoskonała i niecałkowita i że nie wdraża tych zapianów dyrektywy, które w szczególności dotyczą odnawialnych źródeł. Czy pan minister mógłby to skomentować, podzielić się z nami swoją opinią w tej sprawie, opinią ministerstwa. To jest jedna rzecz.

A druga kwestia, którą chciałbym poruszyć, dotyczy tego rozporządzenia zmieniającego przepisy przetargowe na budowę nowych mocy wytwórczych energii elektrycznej. Na jakim to jest etapie, kiedy można się spodziewać rzeczywiście tego projektu?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś do pana ministra Tomczykiewicza ma pytania? Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Pani przewodnicząca, panie pośle, wspomniałem, że ta dyrektywa nie jest w pełni implementowana ze względu właśnie na tę ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. I to załatwia problem. Oczywiście, są pewne spory interpretacyjne,

szczególnie związane z jednym operatorem, ale to jest temat znany i stoimy na stanowisku, że to jest okej. Ale to mniej dotyczy tej dyrektywy. Mamy jeszcze problem z licznikami inteligentnymi, ale to też nie dotyczy tej dyrektywy.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

A jeśli chodzi o rozporządzenie przetargowe?

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Ja rozumiem, że pytamy się o system wsparcie OZE, który nie ma nic wspólnego z dyrektywą. On jest dzisiaj na etapie ogłoszenia. MG ogłosiło koncepcję tego rozwiązania i trwają prace nad napisaniem ustawy w oparciu o te koncepcję.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Rozumiem, panie ministrze, ale pytam o co innego. Pytam o rozporządzenie do ustawy wdrażającej dyrektywę 72, rozporządzenie, które będzie regulowało kwestie przetargów na budowę nowych mocy wytwórczych energii elektrycznej. Na jakim to jest etapie? Kiedy można ten projekt zobaczyć, kiedy on ujrzy światło dzienne?

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Ja rozumiem, że mówimy o tej dyskusji, która się toczy wokół budowania bloków i rentowności tych inwestycji, czyli stworzenia rynku mocy. Bo to nie dotyczy jakby dyrektywy.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Ale to jest rozporządzenie, które, czytam z informacji MG, to jest projekt rozporządzenia MG zmieniającego rozporządzenie w sprawie przetargu na budowę nowych mocy wytwórczych energii elektrycznej lub realizację przedsięwzięć zmniejszających zapotrzebowanie na energię elektryczną. To jest rozporządzenie, które towarzyszy ustawie, która wdraża dyrektywę 72. I moje pytanie jest proste. Ministerstwo nas informuje, że trwają prace nad przygotowaniem tych projektów rozporządzeń. Kiedy można się tego spodziewać?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Nie odpowiem jednoznacznie, kiedy to będzie gotowe.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Poprosiłbym, żeby można było uzyskać taką informację, jakiś przybliżony termin, na jakim etapie są te prace, dobrze?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo prosimy, panie ministrze, o przekazanie takiej informacji Komisji. Roześlemy do członków Komisji. Nie widzę więcej pytań do pana ministra Tomczykiewicza. Pan minister Żuchowski jest w drodze. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pan minister Marek Ratajczak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o resort nauki i szkolnictwa wyższego, jesteśmy odpowiedzialni za wdrożenie jednej dyrektywy, dyrektywy 63 z 2010 roku dotyczącej ochrony zwierząt wykorzystywanej dla celów naukowych. Prace nad ustawą zatytułowaną „O ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych i edukacyjnych" trwają. Wszystko wskazuje na to, że w okresie nie dłuższym niż około dwóch tygodni zostaną zakończone i po ostatecznych pracach redakcyjnych projekt ustawy zostanie skierowany do konsultacji międzyresortowych i społecznych.

Przypominam, że w Polsce mamy ustawę z 2005 roku, która reguluje kwestie doświadczeń na zwierzętach, ale zmiany, które wynikają z przyjętej w 2010 roku dyrektywy, są tak istotne, że nie było możliwe wprowadzenie korekt do obowiązującej ustawy, tylko jest konieczne przygotowanie nowej ustawy, zwłaszcza że dyrektywa kładzie szczególny nacisk na kwestie dobrostanu zwierząt wykorzystywanych dla celów eksperymental-

nych. I, jak sądzę, wszyscy mamy świadomość, że jest to zagadnienie wyjątkowo wrażliwe w kategoriach odbioru społecznego, stąd między innymi te prace są trudne i długotrwałe, ponieważ chcielibyśmy, aby projekt, który zostanie ostatecznie skierowany do konsultacji społecznych, był projektem minimalizującym, jeśli tak można powiedzieć, kwestie, które budziłyby istotne kontrowersje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Bardzo proszę, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pani minister Zofia Szalczyk.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

MRiRW odpowiada za wdrożenie dwóch dyrektyw – dyrektywy 31 z 2012 roku w sprawie wykazu gatunków ryb podatnych na wirusową posocznice krwotoczną oraz wykreślenia dotyczącego zakaźnego zespołu owrzodzenia, oraz za drugą dyrektywę, związaną ze wstąpieniem Chorwacji do UE – dyrektywę 20 z 2013 roku, dostosowującą niektóre dyrektywy w dziedzinie bezpieczeństwa żywności, polityki weterynaryjnej i fitosanitarnej. Obydwie dyrektywy są wdrażane poprzez projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz zmianie niektórych ustaw.

Stan wdrożenia tych dwóch dyrektyw dzisiaj jest na takim etapie, że projekt zmiany tej ustawy w dniu wczorajszym został pozytywnie rozpatrzony przez podkomisję sejmową Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a jutro będzie rozpatrywane przez samą komisję, więc jesteśmy na wysokim etapie zaawansowania wdrożenia tych dwóch dyrektyw. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani minister. Czy są jakieś pytania? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, jeśli pani pozwoli, chciałam zadać pytanie, które nasuwa mi się, ale niezupełnie jest związane z samymi dyrektywami. Może tylko dotyczy podobnego zagadnienia. Chciałam się dowiedzieć o sytuację rolników, którzy podejmowali inwestycje współfinansowane ze środków unijnych w czasie, kiedy jeszcze nie obowiązywały nas dyrektywy. Bo czasami to było nawet jeszcze w okresie przedakcesyjnym. I którzy mieli kolosalne problemy z chorobami wirusowymi, zwłaszcza mówię o hodowli ryb. Miałam sama, jako poseł, kilkakrotnie do czynienia z takimi przypadkami i wiem, że są to sytuacje patowe. Rolnicy czy przedsiębiorcy rolni po prostu zbankrutowali. Proszę mi powiedzieć, czy ministerstwo monitoruje tego typu sytuacje z okresu przeddyrektywowego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie widzę. Pani minister, w razie czego poprosimy o odpowiedź na piśmie, bo to rzeczywiście nie do końca jest związane z tym tematem. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Odpowiem tylko krótko, że dyrektywy te nie mają zastosowania do sytuacji sprzed czasu ich uchwalenia. Tak, najogólniej mówiąc, sytuacja dawna nie ma powiązania z tymi dyrektywami.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Nie to miałam na myśli. Wiem, że dyrektywy wstecz nie obowiązują. Nie musi mnie pani tego uczyć, pani minister.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pan minister Piotr Stachańczyk.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o MSW, to jest to kwestia wdrożenia jednej dyrektywy, dyrektywy 2011/51, która zmienia dyrektywę

2003/109. To jest dyrektywa dotycząca statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi. Dyrektywa z 2011 roku tworzy możliwość uzyskania statusu rezydenta długoterminowego osobom, które uzyskały ochronę międzynarodową na terenie UE. Wcześniej takich możliwości nie miały. Od samego początku informowaliśmy Komisję Europejską, że dyrektywa ta zostanie wdrożona w nowej ustawie o cudzoziemcach, przygotowywanej przez Radę Ministrów, całościowo z wszystkimi innymi przepisami unijnymi, i że nie będziemy wdrażać jej osobnym aktem prawnym.

Ustawa o cudzoziemcach nowa, wdrażająca również tę dyrektywę, została skierowana do Wysokiej Izby i trzy godziny temu podkomisja zakończyła pracę. Za dwa tygodnie przewidywane jest posiedzenie Komisji, i jeżeli nic się nie zmieni, to za cztery tygodnie uchwalenie tego aktu prawnego. I o tym fakcie również poinformowaliśmy niedawno Komisję Europejską. Tak że ta dyrektywa zostanie w niedługim czasie wdrożona.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję bardzo. Teraz poproszę pana ministra Woźniaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy zaległości dotyczące implementacji czterech dyrektyw. Po kolei o nich powiem. Pierwsza dyrektywa CCS, czyli o podziemnym składowaniu dwutlenku węgla. Jesteśmy po uchwaleniu ustawy w tej sprawie w ubiegłym tygodniu. W sumie do pełnej transpozycji potrzeba jeszcze ni mniej ni więcej tylko dwudziestu trzech zmian bądź nowych rozporządzeń, z tym że w porozumieniu z MSZ ustaliliśmy, że tylko dwa, na szczęście, z tych rozporządzeń, jedno nowe i jedno zmienione, wystarczą do tego, żeby Komisja uznała transpozycję przepisów dyrektywy CCS za zakończoną. Jedno rozporządzenie dotyczy planu zagospodarowania składowisk z art. 27 ust. 6, a drugie dotyczy dokumentacji hydrogeologicznej, dokumentacjo geologicznej inżynierskiej składowisk. Oba te rozporządzenia musi przygotować minister środowiska. Bo w ogóle w te dwadzieścia trzy rozporządzenia zaangażowane są trzy ministerstwa: Ministerstwo Gospodarki, ministerstwo transportu w przypadku jednego, i w przypadku pozostałych dwudziestu – minister środowiska.

Jesteśmy w tej chwili na takim etapie prac nad rozporządzeniami, że powinno ono być gotowe na przełomie listopada i grudnia. Liczymy się z pewnym poślizgiem, zwłaszcza jeśli chodzi o dokumentację hydrogeologiczną i geologiczno-inżynierską składowisk, tak że dopuszczamy obsunięcie o następne dwa tygodnie. Na 90 proc. wiążący termin można przyjąć, że to będzie połowa grudnia, co oczywiście nie oznacza, że w przypadku pozostałych rozporządzeń nie toczą się prace, bo toczą się, ale co do tych dwóch takie terminy mogę podać. Oba rozporządzenia będą rozporządzeniami, jak powiedziałem, ministra środowiska.

Nie wiem, czy pan przewodniczący będzie w tej chwili dopuszczał pytania, czy po wszystkim?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jak pan skończy w swojej kwestii.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Woźniak:

Dobrze, będę kończył. Druga dyrektywa, druga zaległość implementacyjna dotyczy dyrektywy 2009/29. To jest, jak wiadomo, dyrektywa ETS-owa. To jest wspólnotowy system handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Tutaj jesteśmy troszkę bardziej zapóźnieni, termin implementacji minął w grudniu 2012 roku, czyli dziewięć miesięcy temu. I mamy już wystosowane zarzuty ze strony Komisji, o ile pamiętam, bo nie miałem jeszcze tego dokumentu w ręku, ale Komisja również przysłała nam tak zwaną uzasadnioną opinię pod koniec września tego roku. Tak że jesteśmy mocno pod kreską, natomiast ta dyrektywa i ustawa, która tę dyrektywę powinna wdrażać, ma niesłychanie doniosłe znaczenie dla całego przemysłu energetycznego, dla energetyki polskiej, w związku z tym musimy bardzo starannie dobierać argumentację i środki prawne,

bo oczywiście intencją ministra środowiska jest osłonięcie naszej energetyki przed negatywnymi wpływami tej dyrektywy.

Złośliwość sytuacji polega na tym, że aczkolwiek dyrektywa uchwalona była dużo wcześniej i termin jej implementacji został wyznaczony na koniec grudnia zeszłego roku, to do wdrożenia samej dyrektywy potrzebne były rozporządzenia, cały szereg – doliczyliśmy się ostatecznie siedmiu-ośmiu rozporządzeń samej Komisji Europejskiej, które odnoszą się do tej dyrektywy – po to, żeby można było jej implementację zakończyć.

Ostatnia z serii tych dyrektyw, których obowiązek opublikowania przyjęła na siebie Komisja Europejska i termin minął w maju tego roku, i skutecznie minął, bo Komisja ostatecznie na początku maja dopiero wydała ostatnie z tych rozporządzeń, od których w zasadniczy sposób zależy kształt wdrożenia. Między majem a dniem dzisiejszym, czyli przez pięć miesięcy, zdążyliśmy to przygotować w taki sposób, że jesteśmy, zacytuję dokładnie, w którym miejscu – projekt ustawy trafił już do Rządowego Centrum Legislacji zgodnie z procedurą przewidzianą w przekazywaniu aktów prawnych.

Harmonogram prac przewiduje, i my również przewidujemy, że jeśli wszystko pójdzie bezboleśnie, to jesteśmy na przełomie listopada i grudnia gotowi do przekazania takiego projektu legislacyjnego do Rady Ministrów, co nie oznacza, że Rada Ministrów musi go od razu przyjąć. To jest dobry termin i termin roboczy, który sobie przyjmujemy, jest przyjęciem całego kompletu regulacji w tej sprawie do końca roku, z tym że od razu zastrzegam, że przykładamy do tego szczególną staranność, dlatego że doniosłość tych przesądzeń co do emisji i sposobu handlu emisjami jest niesłychanie ważna.

Podobnie w przypadku trzeciej dyrektywy, to jest dyrektywa 2010/75, która dotyczy z kolei emisji przemysłowych. To jest z kolei tak zwana dyrektywa o zintegrowanym zapobieganiu zanieczyszczeniom i ich kontroli. Termin tej implementacji minął w styczniu 2013 roku, czyli dziewięć miesięcy temu. Mamy sytuację taką, że zatrzymały nam się prace na poziomie Rządowego Centrum Legislacyjnego, dlatego że z wagi procesu legislacyjnego wynika, że musimy mieć najpierw przyjęte zmiany w ustawie Prawo ochrony środowiska po to, żeby móc w konsekwencji zmieniać rozporządzenia, akty wykonawcze do naszej ustawy. Tutaj też przyjmujemy, że w jakimś rozsądnym terminie przełomu tego i przyszłego roku będziemy gotowi z przedłożeniem rządowym.

Czwarta dyrektywa i ostatnia, którą mamy według standardów Komisyjnych zaległą, to jest dyrektywa, jedno jedyne rozporządzenie do dyrektywy 2013/2, czyli do dyrektywy opakowaniowej. Mamy do uzupełnienia rozporządzenie dotyczące wykazu wyrobów, które uznaje się albo nie uznaje się za opakowania. To jest też prosta techniczna regulacja. Jesteśmy w ostatnich dniach uzgodnień. Poprosiliśmy o zwolnienie z komisji prawniczej, bo to jest rzeczywiście ściśle wyliczanka samych realnych opakowań, więc powinniśmy być w ciągu tygodnia gotowi z projektem rozporządzenia i to zakończy implementację tej dyrektywy.

Żeby podsumować perspektywy MŚ w sprawie zaległości ustawowych, sądzimy, że do końca roku uda nam się nadrobić we wszystkich czterech przypadkach, z tym że kolejność będzie taka, jak mówiłem – w pierwszej kolejności dyrektywa opakowaniowa, dyrektywa odpadowa, jedna z serii dyrektywy odpadowej, w drugiej kolejności CCS, czyli składowiska podziemne dwutlenku węgla, a w następnej ETS, czyli zasady handlu emisjami i zintegrowanego podejścia do obliczania emisji, czyli dyrektywa IED. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Do dyskusji zgłosiła się pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

To jest dyskusja, która tak naprawdę powinna się odbyć, jak sądzę, z udziałem komisji merytorycznej w polskim Sejmie, bo są to rzeczywiście zagadnienia doniosłe i bardzo specyficzne. Nie chciałabym więc zastępować posłów, którzy specjalizują się w dziedzinie, którą pan minister relacjonował. Dyrektywa CCS budzi kolosalne wątpliwości, dyrektywa o handlu emisjami również. Dyrektywa IED jest być może dla większości spośród państwa bardzo hermetycznym aktem prawnym, ale również było bardzo wiele zastrze-

żeń i wątpliwości. Wszystkie one potencjalnie mogą mieć olbrzymi wpływ na sytuację Polski, na konkurencyjność Polski, powiedziałabym, na stan cywilizacyjny Polski.

Jeśli chodzi o dyrektywę CCS, to przecież zagrożenie jest poważne. Może moglibyśmy się stać przy nieodpowiedzialnym implementowaniu tej dyrektywy jednym wielkim składowiskiem bardzo niebezpiecznych substancji. Mam pytanie, czy dwa rozporządzenia, na które się zgodzi Komisja Europejska, żeby uznać dyrektywę za wdrożoną, oznaczają w praktyce już możliwość praktycznego lokowania tego typu przedsięwzięć na terytorium Polski, podejmowania ostatecznych decyzji i przystępowania do inwestycji, czy też potrzebne są następne rozporządzenia.

Jeśli chodzi o system handlu emisjami, to nie chcę wracać do bardzo długich i niewątpliwe skomplikowanych i emocjonalnych dyskusji dotyczących całego pakietu energetyczno-klimatycznego i, prawdę powiedziawszy, niepokoi mnie nie tyle proces niewdrażania, co proces wdrażania tego, ale też zdaję sobie sprawę, że przy powszechności systemu sprawa się staje coraz bardziej skomplikowana. Co do trzeciej dyrektywy nie będę dyskutować, bo to jest rzeczywiście zbyt specyficzna dziedzina, żeby podnosić te aspekty.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Właściwie to nie wiem, czy jest potrzeba wymiany myśli, bo chyba podobne obawy co do skutków działania dyrektyw ma zarówno pani przewodnicząca, jak i pan minister. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Woźniak:

Bardzo krótko, bo było pytanie, więc odpowiem. Oczywiście, nie wystarczy jedno rozporządzenie, musi być komplet dwudziestu trzech, żeby to stosować. Natomiast chciałem uspokoić, bo wbrew pozorom spośród tych czterech dyrektyw, o których dzisiaj musiałem mówić, pani poseł zechciała wymienić te dwie jako najgroźniejsze, jako bardzo trudne. I to jest wszystko prawda. Natomiast uważam, i z całym przekonaniem to mówię, że w przypadku akurat dyrektywy CCS, do której stosunkowo nieźle jestem przygotowany, zresztą osobiście, bo trochę się tym interesuję, postawiliśmy tak rozsądne bariery przed nieodpowiedzialnym stosowaniem tej dyrektywy, że najbliższy objaw zainteresowania w ogóle składowaniem dwutlenku węgla podziemnym, i to mówię o składowaniu w horyzontach solankowych, czyli wodonośnych, a nie w innych, bo w innych to jest stosowane od dawna przy wydobywaniu ropy i gazu i to nie zagrożenia niczemu. Natomiast przy innych zbiornikach podziemnych najwyższego zainteresowania tą materią spodziewam się za jakieś dwadzieścia pięć do trzydziestu lat. A do tego czasu prawdopodobnie chemia dwutlenku węgla posunie się na tyle, że problem podziemnego składowania przestanie być aktualny w ogóle z jasnego powodu, to znaczy, z kilku powodów, ale jeden jest dowód, nie powód, ale dowód jest dobry, mianowicie w tej chwili w Europie praktycznie toczy się tylko jeden projekt za niesłychanie wysokie pieniądze Wielkiej Brytanii, konkretnie za miliard funtów, i niewielką ilość dwutlenku węgla, który, zdaniem specjalistów – nie tej klasy co ja, broń Boże, tylko znacznie lepszych – też nie popchnie tej technologii dalej. Tak że myślę, że jesteśmy tutaj po bezpiecznej stronie. Ale praca nad tymi rozporządzeniami jest niesłychanie trudna, nie tylko przez mnogość rozporządzeń, które trzeba do tego przygotować, ale przez samą naturę procesu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę pana ministra Andrzeja Massela, podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Massel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiam informację o trzech dyrektywach, których termin implementacji minął. Pierwsza z nich to jest dyrektywa 2011/18 zmieniająca załączniki 2, 5 i 6 do dyrektywy w sprawie interoperacyjności systemu kolei w Europie. Dyrektywa została już zaimplementowana poprzez stosowną zmianę ustawy o transporcie kolejowym, po podpisaniu przez prezydenta została już opublikowana

w Dzienniku Ustaw. Natomiast do implementacji potrzebne jest wydanie teraz dwóch rozporządzeń wykonawczych, które w dniu 4 października nasz resort przesłał do uzgodnień międzyresortowych.

Druga z dyrektyw, które wymagają pilnej implementacji, jest to dyrektywa 2010/31 w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Częściowe wdrożenie nastąpiło przez wydanie rozporządzenia naszego ministra, zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu formy i projektu budowlanego oraz rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Pełna implementacja nastąpi poprzez całą ustawę o charakterystyce energetycznej budynków. Założenia do ustawy były przyjęte przez Radę Ministrów 16 kwietnia. W najbliższych dniach do KPRM będzie przekazany projekt już ustawy z prośbą o ocenę skutków regulacji. Ponadto będzie jeszcze wydane rozporządzenie w sprawie metodologii obliczenia charakterystyki energetycznej budynku, lokalu mieszkalnego lub części budynku stanowiącej samodzielną część techniczno-użytkową oraz sposobu sporządzania i wzorów charakterystyki energetycznej. Tutaj jest to pod koniec uzgodnień międzyresortowych, do wczoraj inne resorty mogły zgłaszać uwagi.

Trzecia z dyrektyw, to jest przypadek podobny jak był w resorcie rolnictwa, jest to dyrektywa dostosowująca niektóre dyrektywy w dziedzinie, w naszym przypadku, transportu w związku z przystąpieniem Republiki Chorwacji. Tu są dwa rozporządzenia. Jedno jest w sprawie wzorów dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami. Projekt jest teraz na etapie poprawek po uzgodnieniach międzyresortowych. A drugie rozporządzenie to jest w sprawie określenia wykazu państw, w których wydane dokumenty kwalifikacyjne kierowników statków uznawane są przez dyrektorów urzędów żeglugi śródlądowej. I to jest już projekt po całej ścieżce legislacyjnej, jest już gotowy do podpisu ministra. Tyle z naszej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

W całej tej liście referowanych dyrektyw w gestii pana ministra jest akt prawny, co do którego rzeczywiście mam zastrzeżenia, po raz pierwszy takie, że niewdrożenie tej dyrektywy jest sprzeczne z polskimi interesami, w mojej ocenie, zwłaszcza w intensywnym procesie inwestycyjnym związanym z pozyskiwaniem środków unijnych. Mówię o dyrektywie związanej z charakterystyką energetyczną budynków, czy też budowli użyteczności publicznej. Bo to oznacza, że tak naprawdę bardzo często proces inwestycyjny pomimo, wydawałoby się, istniejących uregulowań prawnych, pozwala na sporą dowolność w projektowaniu, czyli, krótko mówiąc, przewymiarowywanie, wbudowywanie zbyt dużej ilości materiałów, najczęściej pochodzących z importu, czyli jest to tak zwany import inwestycyjny, który, teoretycznie rzecz biorąc, zaliczany jest do pożytecznych importów, a to znacznie pogarsza nasz bilans handlowy. Uważam, że niewdrożenie tej dyrektywy w procesie inwestycyjnym jest szkodliwe.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. To właściwie komentarz był, bo to już trudno się do tego odnosić w takim razie. W następnym punkcie bym poprosił pana ministra Igora Radziewicza-Winnickiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, o przedstawienie informacji ze swojego ministerstwa. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w zakresie kompetencji MZ kilka aktów prawnych, a mianowicie dyrektywa 2010/84 zmieniająca w zakresie nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii dyrektywę 2001/83 w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi, czyli tak zwana dyrektywa farmakologiczna, została przyjęta i uchwalona przez Wysoką Izbę we wrześniu i 30 września skierowana do podpisu przez pana prezydenta. Czeka w tej chwili na podpis. Tutaj istotne opóźnienie w implementacji tej dyrektywy wynikało przede

wszystkim z faktu bardzo dużej złożoności i ilości podmiotów, na które zostały nałożone nowe obowiązki, ale też z pewnego stopnia pośpiechu narzuconego przez Komisję Europejską, który nie do końca odnajdywał urzeczywistnienie w faktach, które dzieją się w rzeczywistości europejskiej, a mianowicie dyrektywa nakłada obowiązek raportowania do Europejskiej Bazy Danych Edura Vigilance faktów stwierdzenia działań niepożądanych leków, a ta baza danych Edura Vigilance do dzisiaj nie osiągnęła pełnej swojej funkcjonalności i ciągle jest w fazie przekształcania i ulepszania. A z drugiej strony, sama Komisja spostrzegła, że ta dyrektywa już po jej uchwaleniu była nieszczelna i nie spełniała swojej funkcji w zakresie bezpieczeństwa stosowania produktów leczniczych, co okazało się absolutnie oczywiste po stosowaniu słynnego leku na odchudzanie, który spowodował liczne zgodny w Europie. I ten nadzór zaprojektowany przez tę dyrektywę w pierwotnym brzmieniu nie wychwyciłby tego typu nieprawidłowości, stąd też Komisja Europejska sama w roku 2012 wydała dyrektywę uszczelniającą tę dyrektywę, czyli dyrektywę 2012/26, poprawiającą dyrektywę w zakresie nadzoru nad bezpieczeństwie w farmakoterapii i ta dyrektywa już została uchwalona przez Wysoką Izbę również wspólnie w tym jednym akcie prawnym.

Kolejna dyrektywa PE i Rady to dyrektywa 2011/62 w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi, zmieniająca dyrektywę w zakresie zapobiegania wprowadzaniu sfałszowanych produktów leczniczych do legalnego łańcucha dystrybucji, czyli tak zwana dyrektywa fałszywkowa, jak funkcjonuje w polskiej prasie. To dyrektywa, której termin implementacji minął 2 stycznia 2013 roku. I tutaj też trzeba przyznać, że bardzo intensywne działanie nasze polskie na arenie unijnej ministrów zdrowia oraz nasze interwencje w Europejskiej Agencji Leków spowodowały poprawę i działania, które zabezpieczyły obywateli UE przed spodziewanym możliwym potencjalnie brakiem leków wskutek implementacji tejże dyrektywy. Zakłada ona bowiem konieczność potwierdzenia posiadania certyfikatów autentyczności przez producentów leków, którzy importują aktywne cząsteczki farmaceutyczne, czyli to, co jest najistotniejsze w lekach, przy czym po naszym bardzo intensywnym działaniu okazało się, że w zasadzie nie do końca przeanalizowano na poziomie europejskim konsekwencje wprowadzenia tak restrykcyjnego przepisu i dopiero wskutek tych naszych interwencji rozpoczęła się ogólnoeuropejska akcja certyfikowania pozaeuropejskich dostarczycieli cząsteczek aktywnych farmaceutycznych. Dzisiaj wiemy, że implementacja tej dyrektywy nie spowoduje poważnego zagrożenia dostępu ciągłości dostaw leków na polski rynek. Akt prawny przygotowany jako nowelizacja krajowej ustawy Prawo farmaceutyczne jest na etapie przed skierowaniem do rozpatrzenia na Komitet Stały Rady Ministrów. W tej chwili trwają w resorcie ostateczne prace w związku z podniesioną jeszcze poprawką przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego.

Kolejna dyrektywa wykonawcza Komisji 2012/52 z 20 grudnia 2012 r. ustanawiająca środki ułatwiające uznawanie recept lekarskich wystawionych w innym państwie członkowskim jest jednym z elementów wynikających z tak zwanej dyrektywy transgranicznej. Akt prawny zmieniający krajowe rozporządzenie w sprawie recept lekarskich jest na etapie uzgodnień wewnętrznych i w najbliższym czasie zostanie przekazany do uzgodnień zewnętrznych. Na dzień dzisiejszy dyrektywa nie jest zaległa, albowiem czas jej implementacji to 25 października br., przy czym jest ona powiązana z koniecznością zmiany ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych w związku z implementacją pozostałej części dyrektywy transgranicznej, też o terminie transpozycji 25 października. Projekt ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej w dniu 3 października został skierowany do uzgodnień zewnętrznych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. W takim razie poproszę pana ministra Piotra Żuchowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o przedstawienie informacji o zaległościach w ministerstwie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Minister Kultury zobowiązany jest zaimplementować dyrektywę 2011/77/UE w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych. Dyrektywa, która zresztą ma bardzo długą swoją historię i w PE, i w Radzie Europy, wydłużyła prawa ochrony majątkowe artystów wykonawców oraz producentów z obowiązujących dzisiaj pięćdziesięciu lat do siedemdziesięciu lat od momentu ustalenia utworu, w analogiczny sposób jak to jest w przypadku prawa majątkowego autorskiego, gdzie jest siedemdziesiąt lat od śmierci twórcy.

Jak mówiłem, dyrektywa ma swoją długą historię ze względu na to, że w istotny sposób zmienia funkcjonowanie samego rynku audialnego w tym zakresie i audiowizualnego i jest oczywiście zmianą zasadniczą. Były bardzo poważne wątpliwości i debata główna dotyczyła tego, czy dyrektywa będzie dyrektywą, która poprawi finansowe funkcjonowanie artystów wykonawców, czy też w sposób szczególny producentów, a może w sposób szczególny *publisherów*, którzy dzisiaj przejmują te prawa i to w efekcie nie artysta-wykonawca zarządza swoimi prawami, tylko te prawa są dysponowane na silne podmioty.

Minister kultury ma pewną wątpliwość, a może nie wątpliwość, ale dylemat polegający na tym, że otwarcie na zasadzie nowelizacji najtrudniejszej ustawy, jaka jest, w sensie kompetencji MKiDN, najtrudniejszej ustawy i w sensie doktryny, ale jak sprawa ACTA pokazała również obciążonej ogromnym ładunkiem społeczno-politycznym, czy otwarcie tylko i wyłącznie dla wprowadzenia tychże zapisów dyrektywy, które oprócz swojej istoty, ale już niosą pewien ładunek konfliktu, mając na uwadze, że za chwilę trzeba będzie otworzyć nowelizacje ustawy, by zaimplementować kolejną dyrektywę, która będzie czekała w kolejce, czyli dyrektywę poświęcona dziełom osieroconym. Zapewne trzeba będzie zmienić ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie funkcjonowania komisji prawa autorskiego, a na ukończeniu jest kluczowa i rewolucyjna dyrektywa w tym zakresie, czyli dyrektywa o zbiorowym zarządzie. To jest zmiana, która postawi w kompletnie innym położeniu organizacje zbiorowego zarządu i zmieni zasadę, że to prawo krajowe określa bezwzględnie funkcjonowanie organizacji zbiorowego zarządu. Czy w takiej sytuacji otwarcie nowelizacji tej trudnej ustawy jest wskazane? Projekt jest przygotowany w sensie merytorycznym i przygotowany na tyle, żeby go prowadzić, ale, jak mówię, jest ta podstawowa wątpliwość, czy bez systemowego zamknięcia merytorycznego tych wszystkich problemów, które dzisiaj wiążą się z prawem autorskim i prawami pokrewnymi, tę nowelizację do tej dyrektywy otwierać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie tylko pytania, ale i komentarz, ponieważ pan minister zgłaszał uwagi ogólne, odnoszące się rzeczywiście do doktryny. Myślę, że jednym ze źródeł problemów, z którym w tej chwili się boryka minister kultury, jest zmiana w ogóle podejścia do kultury, którą od bardzo wielu lat prezentuje środowisko obecnej koalicji rządzącej, a tak naprawdę – Platformy Obywatelskiej, czyli traktowanie kultury czy dobra kulturalnego jako towaru, a nie jako dobra zapisanego w konstytucji. I to rzeczywiście określa już na gruncie prawa unijnego zupełnie inne podejście, zupełnie inne aspekty tego zagadnienia, bo zaczynamy wtedy mówić o wspólnym rynku i zaczynamy coraz głębiej regulować sprawy, które z natury rzeczy powinny być przedmiotem uregulowania konstytucyjnego i przede wszystkim prawa krajowego. Czyli znowu odnoszę dyskusję do tego, co powinno być kotwicą i wyznacznikiem tej dyskusji na poziomie parlamentu, ale również na zewnątrz, czyli dyspozycje konstytucji i wobec tego możliwości interpretacji uregulowań traktatowych.

W przypadki wątpliwości przypominam, że istnieje również możliwość odnoszenia się do Trybunału Konstytucyjnego. I myślę, że tu jest główny problem tak naprawdę, bo będziemy mieli do czynienia z coraz głębsza dyskusją na temat ochrony poszczególnych podmiotów na rynku, jeżeli udostępnianie kultury będziemy traktować jako zagadnienie czy-

sto rynkowe. Ja nie mam pytań. Po prostu uważam, że to jest główne źródło problemu i nie sądzę, żeby takie podejście pozwoliło na dalsze rozwiązywanie tego typu dylematu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej chętnych. Ja się w takim razie zgłoszę do komentarza, ale też do zadania pytania. To znaczy, niewątpliwie dzieło artystów jest towarem. Tak było od zarania wieków, może poza tymi twórcami, którzy malowali w jaskiniach. Na przykład, Leonardo da Vinci jak tworzył swoje dzieła, to bez odpowiedniego kontraktu nie przystępował do pracy. Oczywiście, jest to dylemat, może nie dylemat, ale wydaje mi się, że nasze podejście powinno uwzględniać zarówno wymiar rynkowy, jak i wymiar, powiedziałbym, intelektualny dzieła twórczego. Ale to jest moje zdanie i odnoszę wrażenie, że opóźnienia w implementacji dyrektywy nie wynikają z doktryny PO.

Natomiast chciałbym panu ministrowi zadać pytanie, bo w tej informacji, którą pan zaprezentował, jest pewien problem szerszej natury, mianowicie UE tworzy prawa cząstkowe i jest pewien etap, który nas zobowiązuje do wdrożenia tych praw cząstkowych. Czy bez szkody finansowej dla państwa polskiego możemy czekać na ten moment, w którym problem zostanie uregulowany całościowo? Pytanie, czy niewdrożenie, być może, słuszne, fragmentów rozwiązywania problemów, nie będzie rodziło kar dla Polski?

I drugie pytanie – czy abstrahując od dyrektywy, ministerstwo nie może samo od siebie wprowadzić rozwiązania całościowego, które być może by wyprzedzało pewne rozwiązania europejskie? Dziękuję. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiDN Piotr Żuchowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, najpierw kilka słów do pani minister Fotygi. O ile ja ją oczywiście zrozumiałem, to co do diagnozy sytuacji absolutnie się z nią nie zgadzam. Ta diagnoza jest nie tylko fałszywa, ale wielce odbiega od rzeczywistości. Jest tak w doktrynie polskiego prawa autorskiego, a przypomnę w tym miejscu, że to jest doktryna, która jest doktryną wypracowaną w Europie, i to ją różni chociażby od doktryny amerykańskiej, doktryny *copyright*, że oprócz praw majątkowych są też zawarte prawa osobiste. To jest ten swoisty wyróżnik, który próbował zdefiniować pan przewodniczący, że w każdym utworze czy w każdym artystycznym wykonaniu, czy też w każdej produkcji jest element materialny. Musi być ten element materialny, ponieważ twórcy muszą otrzymywać z tytułu swojej twórczości artystycznej, wykonań, nagrań itd. adekwatną zapłatę, ale oczywiście elementem kluczowym jest to, co definiuje prawo autorskie w obszarze praw niemajątkowych; jest to trudne do zdefiniowania zamienienie w takiej czy innej formie kreacji ludzkiej czy wręcz ludzkiego geniuszu. Więc polska doktryna prawa autorskiego z konsekwencją, niezależnie od pewnych prób, które są dzisiaj podejmowane, zmiany, od okresu międzywojennego tę zasadę zachowuje i twórca, ten który tworzy dzieło i daje ową kreację, jest w tej doktrynie najważniejszy.

Natomiast to jest rzeczywiście, jak powiedziałem, złożone. Nie jest tak, że minister pozostawia tę implementację na czas nieokreślony. Decyzje powinny być podejmowane w najbliższym czasie. Ale ja mam dzisiaj taką świadomość, że jeżeli nawet otworzymy nowelizację w ramach inicjatywy rządowej, to za chwilę pojawią się zorganizowane inicjatywy, które będą chociażby w duchu tych dyskusji, które się toczyły na początku zeszłego roku, kiedy mieliśmy tak zwaną sprawę ACTA, że będą pewne inicjatywy właśnie zmiany tej doktryny, którą tu synkretycznie przedstawiłem, co jest, według mnie, ogromnym niebezpieczeństwem i dla twórców, i dla całej kultury polskiej. Mówiąc wprost, sprawa ma ładunek nie tylko dużej trudności, pewnej spójności doktrynalnej samego prawa, ale też ma ogromny ładunek w sensie społecznym, ponieważ niezależnie od tego, jak byśmy definiowali doktrynę prawa autorskiego, to w momencie decydującym twórca musi wyegzekwować swoje prawa majątkowe. Ktoś musi mu za to zapłacić. I tu jest podstawowy problem, jak to zdefiniować, żeby użytkownik, jeżeli to jest użytkownik niezorganizowany, nie wiem, przysłowiowy właściciel restauracji, fryzjer itd., do którego przychodzi odpowiednia organizacja i egzekwuje te kwoty w taki czy inny sposób, a jeżeli to jest użytkownik zorganizowany, to ma sztab prawników itd., i nigdy nie jest tak, że chce zapłacić adekwatną cenę, tylko chce zapłacić jak najmniej. Ten konflikt jest immanentnym problemem prawa autorskiego, który nigdy nie zostanie

rozwiązany i tylko i wyłącznie właśnie w zachowanym bezpieczeństwie, które do tego daje taka struktura jak państwo, pozwala twórcom to egzekwować.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie dość, że pan nie zrozumiał mojej wypowiedzi, to jeszcze dość obszernie pan z tym niezrozumieniem polemizował. Oczywiste jest, że są prawa majątkowe – są prawa autorskie osobiste i prawa autorskie majątkowe, i, jak rozumiem, podnosimy to, bo nikt Leonardowi da Vinci nie odejmuje, pomimo upływu wieków, osobistych praw autorskich. Problem, o którym przecież sam pan mówił, to jest problem równowagi w tym wszystkim i wydaje się, że zachowując doktrynalne korzenie, na gruncie prawa polskiego jednak udawało się pewną równowagę zachowywać, pomimo rozlicznych protestów. I sam pan dobrze wie, że w tej chwili mamy do czynienia również z poważną próba zachwiania tej równowagi, jeśli chodzi o dysponowanie majątkowymi prawami autorskimi. Bo tego to dotyczy tak naprawdę, i to dotyczy rynku. Nikt nigdy osobistych praw nikomu nie odbierał, i to jest sprawa oczywista, jasna. Odnoszę wrażenie, że w tak zorganizowanym rynku i w takim, powiedziałabym, urynkowieniu kultury, to właśnie twórcy przede wszystkim będą poszkodowanymi, bo tak jest zawsze, jak mamy do czynienia z monopolami. A mamy do czynienia z solidną monopolizacją silnych podmiotów, które są po prostu podmiotami aktywnymi na rynku dóbr kultury i to one dyktują warunki rynku. I myślę, że to one przede wszystkim, tak jak one wymuszały wdrażanie umowy ACTA, tak i one wymuszały przyjmowanie takiej dyrektywy.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej za doprecyzowanie swojego stanowiska. W ten sposób prawie dobrnęliśmy do zakończenia rozpatrywania tego punktu. Chciałbym tylko przed końcową formułą poinformować, że nie ma z nami przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, dlatego że w międzyczasie, od momentu, kiedy przybyła informacja do dzisiaj, wszystkie dyrektywy zostały zaimplementowane z tych dwóch ministerstw. Zresztą informację na ten temat otrzymali państwo drogą elektroniczną. Proponuję zamknąć rozpatrywanie tego stwierdzeniem, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Na tym zamykamy rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, a mianowicie do przedstawienia informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniu 10 października 2013 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Massela, podsekretarza stanu w MTBiGM. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska RP.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Andrzej Massel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jutro odbywa się Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii. W ramach tej Rady będą omawiane projekty aktów prawnych w ramach tak zwanego wstępnego porządku. Pierwszy z nich to jest wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniający regulamin pracowniczy urzędników Wspólnot Europejskich i warunki zatrudnienia innych pracowników WE. Jest on przyjmowany w ramach pierwszego czytania. Polska popiera ten akt, uznając, że odzwierciedla kompromis zawarty w negocjacjach pomiędzy PE a Radą.

Drugi z tych aktów w części wstępnej to jest Jednolity Mechanizm Nadzorczy, czyli SSM, który jest w ramach tak zwanej procedury współdecydowania. Jest to projekt uzgodniony z PE. Nie zgłaszamy uwag do znajdujących się w tym punkcie projektów aktów ustawodawczych. Gdyby były jakieś kwestie szczegółowe, to jest tu pan dyrektor z MF, który będzie w stanie nam udzielić informacji.

W części drugiej Rady będą już omawiane akty dotyczące sektora transportu i energii. Przede wszystkim jest przewidziana dyskusja nad wnioskiem w sprawie rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie 261/2004 ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów oraz rozporządzenie w sprawie odpowiedzialności przewoźnika lotniczego w odniesieniu do przewozu drogą powietrzną pasażerów i ich bagażu. Jest to tak zwana debata orientacyjna. Stanowisko Polski jest takie, że popieramy ten projekt, ale pod warunkiem, że rozwiązania będą uwzględniały trzy takie podstawowe dla nas kwestie. Po pierwsze, zwiększenie nadzoru i kontroli przez narodowe organy wykonawcze, czyli tak zwane NEP-y. Po drugie, że będzie rozdzielona funkcja nadzoru od rozpatrywania skarg oraz przekazywania rozpatrywania skarg na drogę postępowania pozasądowego. Po trzecie, że będą pozostawione poza nadzorem tych narodowych organów wykonawczych sprawy bagażowe wynikające z rozporządzenia 2027/97. I po czwarte, że będą przyjęte rozwiązania możliwie minimalizujące dodatkowe obciążenia dla administracji i przewoźników.

Kolejny akt prawny omawiany na tej Radzie to jest wniosek ws. dyrektywy PE i Rady w sprawie bezpieczeństwa kolei. Będzie tutaj głosowanie nad podejściem ogólnym. Jestem tu państwu winien trochę więcej wyjaśnień, gdyż tą sprawą przed kilkoma miesiącami zajmowała się Komisja. Wyrażone zostało zatroskanie co do tego aktu i stwierdzono, że w takim brzmieniu, w jakim pierwotnie został przedłożony, narusza on zasadę pomocniczości. W wyniku prac nad tym aktem jego obecne brzmienie jest już daleko inne. Co do zasady popieramy harmonizację tych unijnych przepisów dotyczących bezpieczeństwa, natomiast bylibyśmy przeciwni zmianom, które prowadziłyby do przekazania przez krajowe organy bezpieczeństwa do Europejskiej Agencji Kolejowej całości kompetencji dotyczących wydawania certyfikatów bezpieczeństwa, w szczególności w kontekście przewoźników kolejowych prowadzących działalność wyłącznie na terenie jednego kraju członkowskiego. Uważamy w tym kontekście za kluczowe utrzymanie w procesie certyfikacji jak najszerszych kompetencji krajowych organów bezpieczeństwa – w nas*zym przypadku Urzędu Transportu Kolejowego – a także wydłużenie okresu przejściowego na transpozycji z dwóch do pięciu lat od daty wejścia w życie dyrektywy. I jeżeli ten tekst przyjmowany na Radzie będzie uwzględniał te zapisy, w szczególności właśnie rolę krajowych organów bezpieczeństwa i, po drugie, pięcioletni okres transpozycji, to Polska poprze podejście ogólne w tym zakresie.

Trzeci dokument z tej części to jest wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie 912/2010 ustanawiające Agencję Europejskiego GNSS. Jest to podejście ogólne w ramach pierwszego czytania. Wyrażamy kierunkowe poparcie dla projektu oraz podjęcie przez państwa członkowskie próby osiągnięcia podejścia ogólnego na posiedzeniu Rady 10 października.

Jest jeszcze jeden dokument dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie wieloletniego finansowania działań Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego w zakresie reagowania na zanieczyszczenia spowodowane przez statki oraz morskie instalacje naftowe i gazowe. Jest to podejście ogólne w pierwszym czytaniu. Polska zamierza poprzeć przyjęcie tego podejścia. Pozytywnie określamy nowe zadania, jakie EMSA otrzymała z chwilą wejścia w życie zmian określonych w rozporządzeniu PE nr 100/2013. Pozytywnie wpłyną one poprawę stanu środowiska morskiego, a równocześnie w trakcie prac nad tym aktem zostaliśmy upewnieni, że nie odbędzie się to kosztem środków przeznaczonych na projekty dotyczące, na przykład, naszych inwestycji. W związku z tym zagrożeń dla nas z tego tytułu nie ma. Jeżeli byłyby jakieś szczegółowe pytania, to jesteśmy w stanie udzielić państwu dokładniejszych informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Wszystkie dokumenty, jak zresztą wspomniał pan minister, były rozpatrywane przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Rozumiem, że oprócz tego jednego, w którym nastąpiły dość istotne zmiany, stanowisko rządu się nie zmieniło w stosunku do innych. Czy są pytania? Proszę bardzo, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana dyrektora z MF. Chciałabym poprosić o dokładne scharakteryzowanie zakresu kompromisu między PE a Radą, jeśli chodzi o Jednolity Mechanizm Nadzorczy SSM.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Więcej pytań nie ma. Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Nadzoru i Wymogów Kapitałowych Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego MF Robert Kołakowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o Jednolity Mechanizm Nadzorczy, to, że projekt jest przyjmowany, to jest czysta formalność, bo porozumienie z PE zostało osiągnięte jeszcze w kwietniu tego roku. Zwłoka między kwietniem a październikiem wynika z faktu, że PE z Europejskim Bankiem Centralnym negocjowały porozumienie międzyinstytucjonalne dające parlamentowi uprawnienia w dostępie do informacji EBC oraz wpływ na wybór przewodniczącego rady EBC. A jeśli chodzi o samo porozumienie, jeśli chodzi o Jednolity Mechanizm Nadzorczy, to dzisiaj już minister Dominik wspominał, że generalne założenie jest takie, że Jednolity Mechanizm Nadzorczy będzie dotyczył państw wyłącznie ze strefy euro. Polska jako państwo spoza strefy euro może dobrowolnie do tego mechanizmu dołączyć. W tej chwili, tak jak minister powiedział, nie ma żadnych prac, które miałyby zbliżyć Polskę do przyłączenia się do tego mechanizmu.

A jeśli chodzi o same negocjacje, jak zapytała pani przewodnicząca Fotyga, to w trakcie negocjacji końcowy kompromis jest bardzo zbliżony w tych najważniejszych dla Polski kwestiach do porozumienia, tak zwanego General Approach, osiągniętego w Radzie w grudniu zeszłego roku. Myślę, że minister Dominik wielokrotnie nawet w tym gronie o nim mówił, niemniej jestem w stanie przypomnieć najważniejsze punkty. Przede wszystkim Polska zrealizowała wszystkie postulaty, które umożliwiają Polsce jako krajowi spoza strefy euro bezpieczne funkcjonowanie poza systemem SSM. Przede wszystkim chodzi o zmianę w rozporządzeniu EBA, gdzie w wypadku decyzji podejmowanych przez EBA, czyli europejski organ nadzoru bankowego, decyzje będą podejmowane w dwóch grupach. W jednej grupie będą państwa uczestniczące w SSM, a w drugiej grupie – państwa nieuczestniczące w SSM. Decyzje będą podejmowane zwykłą większością w dwóch grupach. To zapewni Polsce i pozostałym państwom spoza strefy euro realny wpływ na decyzje podejmowane w Europejskim Urzędzie Nadzoru Bankowego.

A jeśli chodzi o samo rozporządzenie EBC, czyli uprawniające Europejski Bank Centralny do nadzorowania banków, instytucji kredytowych w strefie euro, to Polska też osiągnęła dosyć dużo. Przede wszystkim osiągnęliśmy maksimum koncesji, jakie były możliwe w ramach obecnych ram prawnych Traktatu, umożliwiających pełny udział państw spoza strefy euro w SSM, jeżeli zdecydują się na wejście do tego systemu na zasadzie tak zwanej bliskiej współpracy. Tak jak mówiłem, póki co nie ma żadnych ruchów ze strony polskiej, aby do tego mechanizmu przystąpić.

Jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania, to Polska, tak jak mówiłem, maksimum koncesji, jakie można było w obecnych traktatach uzyskać, uzyskała.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym byśmy zakończyli rozpatrywanie pkt III. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 TFUE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniu 10 października 2013 r. Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III. Dziękuję panom.

Pkt IV jest punktem wewnętrznym – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. Najbliższe posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 11.00 w sali, w której jesteśmy teraz. Dziękuję bardzo. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.